
Refleksje na marginesie opracowania H. Popławskiego

Palestra 28/2(314), 60-65

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w systemie kształcenia adwokatów, czyli w programach aplikacji nie przewiduje się zagadnień dotyczących *stricto* tej tematyki. Tymczasem Pakty Praw Człowieka są aktem prawnym, z którym zapoznanie się dla przyszłej praktyki adwokackiej nie powinno nastęrczać specjalnie wielu trudności. I to jest ta druga różnica między Paktami a konwencjami szczegółowymi, mająca dla adwokatów pewne znaczenie czysto praktyczne.

J. Sz.: Dziękuję Panu doktorowi za rozmowę.

POLEMIKA

STANISŁAW HOC

REFLEKSJE NA MARGINESIE OPRACOWANIA H. POPLAWSKIEGO *

Czując się zaproszony zachętą autora do wyrażenia uwag i głosów krytycznych na temat jego opracowania, czynię to chętnie, gdyż problematyka w nim poruszona jest mi szczególnie bliska.¹

Istnieje pilna potrzeba szerszego opracowania problematyki przestępstw stypizowanych w roz. XIX k.k. czy też — szerzej — przestępstw politycznych, do których, jak się wydaje, zaliczyć należy także zdradę Ojczyzny i szpiegostwo.

W zasadzie tylko zdrada Ojczyzny doczekała się już interesującej monografii J. Wojciechowskiej.² Natomiast szpiegostwo ciągle jeszcze czeka na opracowanie monograficzne. Różne są przyczyny tego stanu rzeczy, m.in. są trudności z dostępem do niejawnych akt sądowych.

Podjęty trud badawczy autora zasługuje wszakże na uwagę, jakkolwiek w tak krótkim opracowaniu tylko skrótowo mógł on omówić niektóre zagadnienia, pozostawiając na uboczu szereg ważnych aspektów tych czynów.

Wnikliwa lektura tego opracowania rodzi jednak wiele wątpliwości czy refleksji. Niektóre wywody są bardzo luźno związane z tematem zasadniczym, brak przede

* H. Popławski: Zbrodnia zdrady Ojczyzny — Zbrodnia szpiegostwa, Biblioteka PALESTRY, „Palestra” 1983, nr 5—6, s. 77.

¹ Por. np. następujące prace S. Hoca: Szpiegostwo w socjalistycznym prawie karnym, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1979, nr 1; Zagadnienie szpiegostwa i wywiadu w systemie polityczno-prawnym RFN, „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1979, nr 5; Przestępstwo dezinformacji wywiadowczej w polskim prawie karnym, „Nowe Prawo” 1980, nr 5; Kilka uwag w sprawie nowelizacji art. 125 k.k., „Nowe Prawo” 1981, nr 5; Kto jest szpiegiem?, „Prawo i Życie” nr 14(909) z dnia 5.VI.1982 r.; Prawnokarna regulacja szpiegostwa w państwach kapitalistycznych, „Przestępczość na Świecie”, tom XV, 1982; W sprawie określenia przestępstwa szpiegostwa, „Państwo i Prawo” 1982, nr 12; Prawnomiędzynarodowe aspekty szpiegostwa, „Sprawy Międzynarodowe” 1983, nr 3; Zagadnienia odpowiedzialności karnej za szpiegostwo, „Nowe Prawo” 1983, nr 4; Głosy do wyroków SN: z dnia 19.III.1978 r. Rs 5/78, OSPIKA 1979, nr 3; z dnia 6.III.1978 r. Rs 3/78, „Nowe Prawo” 1979, nr 4; z dnia 17.VIII.1979 r. Rs 4/79, OSPIKA 1980, nr 12; z dnia 30.III.1981 r. Rs 4/81, OSPIKA 1982, nr 5—6; Glosa do postanowienia SN z dnia 25.V.1981 r. Z 13/81, „Państwo i Prawo” 1982, nr 8.

² J. Wojciechowska: Zdrada Ojczyzny w polskim prawie karnym na tle porównawczym, Ossolineum 1975.

wszystkim odniesień do praktyki. Wątpliwości wywołuje więc niepełność, niewystarczająca klarowność lub lokalizacja wywodów dotyczących określonych kwestii. Zbyt mało jest propozycji *de lege ferenda*, mimo że autor na wstępie zaznacza, iż proponuje pewne nowe lub inne rozwiązania (s. 4).

Nawiązując do poglądu autora, że „charakter przestępstwa indywidualnego dla tej zbrodni (czyli zdrady Ojczyzny — przyp. mój S.H.), tj. że jej podmiotem może być tylko obywatel danego państwa, nadano wszędzie tam, gdzie kodeksy karne zbrodni taką wprowadziły (wyjątek stanowi tu chyba tylko kodeks rumuński z 1968 r., który w art. 155, 156, 157 wymienia jako podmiot zdrady obywatela rumuńskiego oraz osobę nie posiadającą obywatelstwa, lecz zamieszkałą na terytorium Rumunii)” — należy zauważyć, że k.k. RFN w § 94 stanowi, iż zdradę kraju (*Landesverrat*) popełnia ten, kto tajemnicę państwową udostępnia obcemu państwu lub jednemu z jego agentów albo dopuszcza, by dostała się ona do wiadomości osoby nie upoważnionej, bądź publicznie ją rozgłasza w celu wyrządzenia szkody RFN, albo działa na korzyść obcego państwa i przez to sprowadza niebezpieczeństwo poważnego uszczerbku dla zewnętrznego bezpieczeństwa RFN.³

Omawiając wykorzystanie przestrzeni powietrznej do działalności szpiegowskiej, autor zauważa, iż „trzeba przy tym stwierdzić, że prawo międzynarodowe nie określa górnej granicy zakresu suwerenności państwa w przestrzeni powietrznej”. Warto ten pogląd uzupełnić, gdyż w zakresie określenia górnej granicy przestrzeni powietrznej istnieją w doktrynie różne stanowiska. Np. W. Góralczyk uważa, że przestrzeń powietrzna rozciąga się do wysokości około 100 km od powierzchni kuli ziemskiej, natomiast granica przestrzeni kosmicznej znajduje się na wysokości najniższych punktów orbit satelitów, czyli tzw. perigeów, tzn. na wysokości około 100 km od powierzchni kuli ziemskiej.⁴ Także inni skłaniają się do przyjęcia, że zewnętrzna granica przestrzeni powietrznej może być ustalona w przedziale 80—100 km.⁵

Sprawy te są w dalszym ciągu przedmiotem sporów na gruncie prawa międzynarodowego. Niejedną sesję poświęcił temu problemowi podkomitet prawny ONZ do spraw pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. W czasie obrad tego komitetu zakończonych dnia 25 lutego 1982 r. wielu mówców wypowiedziało się za przyjęciem propozycji ZSRR, zgodnie z którą traktat międzynarodowy ustaliłby granice pomiędzy przestrzenią powietrzną a przestrzenią kosmiczną, która nie może być zawłaszczona na wysokości 100—110 km nad poziomem morza. Uregulowanie prawne tego zagadnienia położyłoby kres sporom i dyskusjom w tym zakresie.

H. Popławski zauważa, że „skoro (..) w prawie międzynarodowym brak jest jakichkolwiek postanowień prawnych czy też norm zwyczajowych odnoszących się do szpiegostwa uprawianego w czasie pokoju, to trzeba zdać się w tej mierze wyłącznie na prawo wewnętrzne kraju”. Stwierdzić jednak należy, że mimo braku w tym względzie umów międzynarodowych istnieją jednak pewne normy prawa międzynarodowego zwyczajowego. W prawie międzynarodowym nie ma normy prawnej sankcjonującej lub regulującej działalność szpiegowską w czasie pokoju; jedynie w odniesieniu do przedstawicieli dyplomatycznych określa się w tym aspekcie zakres ich działania. Ale nie ma też normy, która zabraniałaby wyraźnie

³ S. Hoc: Prawnokarna regulacja szpiegostwa w państwach kapitalistycznych, op. cit., s. 96.

⁴ W. Góralczyk (w:) Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych, Warszawa 1976, s. 312—313.

⁵ R. Bierzanek, J. Jakubowski, J. Symonides: Prawo międzynarodowe i stosunki międzynarodowe, Warszawa 1980, s. 258.

działalności szpiegowskiej. Nie może nią być artykuł 1 ust. 2 Karty NZ, zobowiązujący członków ONZ do rozwijania „przyjaznych stosunków między państwami”.⁶

Autor wymienia niektóre elementy definicji szpiegostwa w sensie etymologicznym (s. 45—46), nie usiłując jednak sformułować w tym zakresie własnej definicji. Pomijając wszelkie antecedencje historyczne samego terminu szpiegostwo, należy zauważyć, że szpiegostwo jest jedną z podstawowych form działania wywiadu i realizacji jego zadań, wykonywaną sposobami nielegalnymi (choć nie tylko), przy pomocy agentów, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, polegającą na zbieraniu w celu przekazania lub przekazywaniu wiadomości dotyczących danego państwa, będących przedmiotem aktywnego zainteresowania wywiadu.⁷

Omawiając zwięźle genezę ustawodawstwa antyszpiegowskiego w Polsce (s. 46—47), autor pomija niektóre akty prawne, jak np. dekret Prezydenta RP z dnia 22 listopada 1938 r. o ochronie niektórych interesów Państwa (Dz. U. RP Nr 91, poz. 623), który został wydany w związku z zaostojającą się pod koniec lat trzydziestych sytuacją międzynarodową, a także pracę W. Dziewanowskiego pt. „Szpiegostwo” (Warszawa 1938).

16 kwietnia 1940 r. zapadła we Francji uchwała Komitetu do Spraw Kraju, mówiąca o powoływaniu na terenach okupowanych sądów specjalnych karzących przestawców, zdrajców, szpiegów i prowokatorów. 7 maja 1940 r. W. Sikorski zatwierdził kodeks sądów kapturowych, w którym wymieniono cztery kategorie zbrodni podlegających karze śmierci: zdradę, szpiegostwo, denuncjację oraz nie-ludzkie prześladowanie i krzywdzenie ludności polskiej.⁸ Kodeks karny WP w ZSRR z 1943 r. określał szpiegostwo w przepisach art. 18 i 21, a wydany na jego miejsce dekretem PKWN z dnia 23 września 1944 r. k.k. W.P. zbrodnię szpiegostwa stypizował w art. 90 (następnie w art. 83).

Bardzo skąpo potraktował autor kompleks zagadnień związanych z przedmiotem ochrony art. 124 k.k. Problem ten powinien być przedmiotem szczególnie wnikliwej analizy. Pominięto całkowicie zagadnienia przedmiotu czynności wykonawczej przy szpiegostwie.

Pewne uwagi nasuwają się na tle rozważań autora poświęconych pojęciu „wiadomości” (s. 58—61). Autor omawia wprawdzie stanowisko doktryny w tej kwestii oraz przytacza tezę wyroku SN z dnia 17 sierpnia 1979 r., że „przez wiadomości w ujęciu art. 124 § 1 k.k. rozumieć należy informacje o faktach, które ze względu na zawarty w nich zasób wiedzy mogą być przydatne obcemu wywiadowi”, ale nie zajmuje własnego stanowiska w odniesieniu do tego poglądu.

Teza tego orzeczenia jest słuszna, co podkreśliłem w głosie do wyroku.⁹ Generalnie można stwierdzić, że teza tego wyroku jest potwierdzeniem dotychczas zajmowanego stanowiska przez sądy wojskowe. SN opowiedział się za intuicyjnym sensem słowa „wiedza”, talkie zaś ujęcie implikuje warunek przekazania przez sprawcę szpiegostwa obcemu wywiadowi informacji, która czyni zadość wymaganiu dokładnej znajomości określonych faktów co najmniej subiektywnie prawdziwej (z praktyki sądowej wynika jasno, iż obcym wywiadowi chodzi przede wszystkim o uzyskiwanie takich wiadomości). Przez użycie w tezie wyroku elementu wiedzy o faktach SN przesuwą akcent w stronę postulatu ukonkretnienia informacji i ich obiektywizacji. Można w świetle takiego stanowiska przypuszczać,

⁶ S. Hoc: Prawnomiędzynarodowe aspekty szpiegostwa, op. cit., s. 136.

⁷ S. Hoc: Zagadnienia odpowiedzialności karnej za szpiegostwo, op. cit., s. 58.

⁸ T. Szarota: Okupowanej Warszawy dzień powszedni, Warszawa 1978, s. 577; Kodeks sądów kapturowych (w:) Armia Krajowa w dokumentach, tom I, Londyn 1970, s. 229—234.

⁹ S. Hoc: Glosa do wyroku SN z dnia 17.VIII.1979 r. Pz 4/79, OSPiKA 1980, z. 12, s. 533 i n.

iż intencją było tu wyłączenie z zakresu „wiadomości” opinii (ocen), zwłaszcza zaś opinii skrajnie subiektywnych. Jest to więc pogląd zbliżony do cytowanego przez autora stanowiska K. Mioduskiego. Skrajnie więc podmiotowe ujęcie „wiadomości” jest wyrazem takiego ujęcia szpiegostwa, które jego istotę upatruje w zasadzie „stałej gry”, jaką obcy wywiad prowadzi ze swoimi agentami. Takie ujęcie bierze również pod uwagę istniejące realia, gdy chodzi o działalność obcych wywiadów, ich zainteresowania, formy i metody zbierania, opracowywania i wykorzystywania informacji, jak również niektóre dane z zakresu etiologii i fenomenologii szpiegostwa.¹⁰ Dlatego też przez wiadomości w ujęciu art. 124 § 1 k.k. m. zd. należy rozumieć informacje o faktach, które zagrażają lub mogą zagrażać podstawowym interesom politycznym lub gospodarczym PRL.

Warto w tym miejscu zauważyć, że wykładnia terminu wiadomości jest także kontrowersyjną na tle przepisów o propagandzie antypaństwowej.

Za nadmiernie rozbudowane należy uznać rozważania autora dotyczące organizowania działalności obcego wywiadu lub kierowanie nią (s. 61—69). Znalazło się tutaj wiele wywodów bardzo luźno związanych z tematem opracowania, przy czym warto podkreślić, że ta forma działalności szpiegowskiej w praktyce występowała w latach pięćdziesiątych, natomiast obecnie nie występuje.

Rozważania dotyczące zbierania lub przechowywania wiadomości w celu udzielenia ich obcemu wywiadowi i podejmowania się działalności na rzecz obcego wywiadu (s. 69—74) nie nasuwają w zasadzie uwag krytycznych, poza zbyt skąpym wykorzystaniem orzecznictwa SN. Należy przy tym zauważyć, że postaci szpiegostwa określone w art. 124 § 2 nazywane są niekiedy szpiegostwem samorządnym, inicjatywnym lub samorodnym. Określenia te nie są adekwatne dla oddania istoty tego zjawiska. Najbardziej jednak trafnym określeniem może być szpiegostwo inicjatywne. Na popełnienie tego typu przestępstwa znaczny wpływ mają czynniki zewnętrzne i wewnętrzne. Znane są także wypadki zgłaszania się do naszych przedstawicielstw dyplomatycznych za granicą osób oferujących swe usługi czy też usiłujących sprzedać posiadane wiadomości. Wśród tej grupy oferentów znaczny procent stanowią prowokatorzy.

Podkreślając wiele spornych problemów w regulacji ustawowej szpiegostwa, autor niezwykle ubogo formułuje propozycje rozwiązań *de lege ferenda*. Pomija tutaj całkowicie projekt zmian przepisów kodeksu karnego z 1981 r.¹¹

Nasuwają się także uwagi krytyczne na tle rozważań H. Popławskiego dotyczących podmiotu i strony podmiotowej szpiegostwa (s. 74—77). Autor stoi na stanowisku, że szpiegostwo można popełnić tylko w zamiarze bezpośrednim. Nie można się całkowicie zgodzić z takim stanowiskiem. Sądzę, że strona podmiotowa szpiegostwa ma charakter różnicowany. O ile przestępstwo typu zasadniczego (branie udziału w obcym wywiadzie lub działanie na rzecz obcego wywiadu poprzez udzielenie mu wiadomości) może być popełnione zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym, o tyle organizowanie i kierowanie działalnością na rzecz obcego wywiadu wymaga zamiaru bezpośredniego, gdyż trudno przy-

¹⁰ S. Hoc: Zagadnienia odpowiedzialności karnej za szpiegostwo, op. cit., s. 63—64.

¹¹ Por. Projekt zmian przepisów kodeksu karnego, Warszawa 1981, s. 17. Art. 124 tego projektu ma brzmienie następujące: „§ 1: Kto bierze udział w obcym wywiadzie lub działając na rzecz tego wywiadu udziela mu wiadomości, które mogą być użyte na szkodę PRL, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karze 25 lat pozbawienia wolności. § 2: Kto zbiera lub przechowuje wiadomości, o których mowa w § 1, w celu udzielenia obcemu wywiadowi albo podejmuje się działalności na rzecz obcego wywiadu, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 5 lat albo karze 25 lat pozbawienia wolności. § 3 (bez zmian)”. Por. szerzej w tej kwestii: S. Hoc: W sprawie określenia przestępstwa szpiegostwa, op. cit., s. 118 i n.

puszczać, by organizator lub kierownik takiej działalności prowadził ją bez woli skierowanej na realizację powierzonych mu zadań właśnie na rzecz wywiadu. Natomiast stan faktyczny opisany w § 2 (zbieranie lub przechowywanie wiadomości w celu ich udzielenia obcemu wywiadowi), ze względu na swój celowościowy charakter, wymaga zamiaru bezpośredniego (*dolus coloratus*), a podjęcie się działalności na rzecz obcego wywiadu wymaga tylko zamiaru ewentualnego (sprawca przewiduje możliwość, iż podejmuje się określonej działalności na rzecz obcego wywiadu).

Akceptacja przedstawionej tezy może być niejasna. Nic nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że wina umyślna w zamiarze tak bezpośrednim jak i ewentualnym jest wystarczająca do przyjęcia, iż sprawca dopuścił się szpiegostwa w dwóch pierwszych formach, tj. biorąc udział w obcym wywiadzie lub udzielając mu wiadomości. Natomiast pozostałe formy szpiegostwa dotyczą działań kierunkowych, znamienych celem, a więc takich, które mogą być popełnione jedynie z *dolus directus*. Co przemawia za takim stanowiskiem?

1. W odniesieniu do organizowania działalności szpiegowskiej i kierowania nią można się posłużyć etymologicznym znaczeniem tych wyrazów użytych przez ustawodawcę. W obu omawianych wypadkach immanentnymi cechami zachowań ludzkich tak określonych jest ich celowość, gdyż bez pełnej świadomości i woli co do kierowania innymi lub organizowania ich działalności funkcji tych spełnić nie można.

2. Szpiegostwo inicjatywne jest przestępstwem kierunkowym, o czym przesądza redakcja przepisu, art. 124 § 2, a przede wszystkim użycie wyrażenia, iż sprawcy „zbierania lub przechowywania” czynią to w celu „ich udzielenia obcemu wywiadowi” (podkreślenie moje — *S.H.*). Ponieważ z zasad części ogólnej k.k. wiadomo, że cel, zamiar (chcenie) zachowania sprawczego przesądza o winie umyślnej w zamiarze bezpośrednim, przeto kierunkowość szpiegostwa inicjatywnego nie może tu budzić zastrzeżeń. Inny jeszcze argument za tą tezą. Wiadomo, że formy przestępstwa stypizowanego w § 2 art. 124 k.k. są *sui generis* przygotowaniem klasycznego szpiegostwa. Wychodząc zatem z treści art. 14 § 1 k.k., również dojdziemy do jednoznacznego wniosku o kierunkowości wszystkich postaci szpiegostwa inicjatywnego.

Zwrot „chce go popełnić” zawarty w art. 7 § 1 k.k. w odniesieniu do art. 124 k.k. oznacza, że sprawca szpiegostwa ma świadomość bezprawności czynu. Zwrot ten oznacza wolę popełnienia czynu bezprawnego przez sprawcę. Natomiast obojętna jest tutaj świadomość sprawcy co do treści przepisu art. 124 k.k.; wystarczy, że sprawca uświadamia sobie, iż jego czyn jest sprzeczny z prawem. Wystarczy zatem, iż wie on, że działalność szpiegowska jest w ogóle sprzeczna z prawem. Mogą się niekiedy pojawiać wątpliwości co do treści świadomości sprawcy, w szczególności może powstać wątpliwość, czy dany wywiad jest wywiadem obcym itp. W wypadku takim nie decyduje subiektywne przeświadczenie sprawcy, lecz obiektywny stan rzeczy.

W sferze podmiotowej nie możemy jednak — jak się wydaje — wymagać od sprawcy, aby znał dokładnie wszystkie elementy tego stanu rzeczy, zadowolimy się jednak stwierdzeniem, iż sprawca był świadom tego, że państwo N. nie jest z PRL sprzymierzone, a jego ustroj jest odmienny i znane są nieprzyjazne działania tego państwa wobec PRL oraz że pomiędzy państwem N. i PRL istnieje ścisła współpraca i współdziałanie w wielu płaszczyznach itp.

Dysponowanie odpowiednim zakresem wiadomości na ten temat jest dzisiaj jednym z podstawowych elementów wiedzy (i świadomości) każdego obywatela

PRL. Okoliczność ta może być przyjęta na podstawie przepisu art. 153 k.p.k. Trafny jest w tej materii pogląd I. Andrejewa, że odbiciu strony przedmiotowej w świadomości sprawcy nie musi towarzyszyć treść semantyczna ustawy, natomiast niezbędne jest, by wystąpiła treść, która posłużyła za podstawę określenia strony przedmiotowej zarzucanego przestępstwa.¹²

Autor pomija kapitalny problem pobudek działania sprawców szpiegostwa. Ustawowe bowiem sformułowanie zdrady Ojczyzny i szpiegostwa nie rozstrzyga strony motywacyjnej omawianych przestępstw, a więc w grę wchodzić mogą motywy i pobudki najrozmaitszego rodzaju, nie wyłączając pobudek ideowych, których ocena będzie jednak w najwyższym stopniu zrelatywizowana. Mogą nimi być: wrogość do ustroju PRL, poczucie obcości narodowej, chęć osiągnięcia korzyści majątkowej, inne niskie pobudki, zemsta, rozgoryczenie, przymus itp.

Podniesione przeze mnie tylko niektóre braki opracowania są istotne dla prawidłowego rozwiązania badanego problemu.

¹² I. Andrejew: Ustawowe znamiona czynu — Typizacja i kwalifikacja przestępstw, Warszawa 1978, s. 22.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

1.

Adw. Jan Cieluch



Dnia 13 grudnia 1983 roku zmarł adwokat Jan Cieluch, zasłużony działacz korporacyjny, długoletni dziekan Rady Adwokackiej w Bydgoszczy.

Urodził się 17 czerwca 1899 r. w rodzinie chłopskiej we wsi Świeca, położonej w Wielkopolsce. Z domu rodzinnego wyniósł głębokie umiłowanie ojczyzny, ludu polskiego, którym to ideałom pozostał wierny przez całe swoje życie.